

Sygn. akt : II AKa 389/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2009 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Barbara Suchowska (spr.)
Sędziowie	SSA Piotr Mirek SSA Małgorzata Niementowska
Protokolant	Izabela Rybok

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. Ewy Korduli

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2009 r. sprawy

J. G. syna P. i P.

ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. i w zw. z art. 31§2 k.k.

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 17 lipca 2008r.

sygn. akt. II K 22/07

1/ utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2/ zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym;

3/ zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Częstochowie) na rzecz

adw. A. G. – Kancelaria Adwokacka w Z. kwotę 732 (siedemset trzydzieści dwa) złote, w tym 22% podatku VAT, tytułem kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

sygn. II AKa 389/08

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 17 lipca 2008 roku **J. G.** skazany został za przestępstwo z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk i art. 31 § 2 kk polegające na tym, że w dniu 19 lipca 2006 roku w S. woj. (...) działając z zamiarem bezpośrednim usiłował pozbawić życia W. G. zadając pokrzywdzonemu co najmniej dwa uderzenia siekierą w okolice głowy, czym spowodował obrażenia w postaci rany ciętej małżowiny ucha lewego i rany powierzchownej ramienia lewego, które naruszyły czynności narządu ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zachowanie pokrzywdzonego uchylającego się od ciosów, przy czym przyjęto, że w chwili czynu oskarżony miał ograniczoną w znacznym stopniu zdolność pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu

art. 31 § 2 kk i za ten czyn, na mocy art. 14 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk i art. 31 § 2 kk przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 1 kk skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności.

Na poczet tej kary zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 19 lipca 2006 roku do 17 lipca 2008 roku.

Orzeciono przepadek dowodu rzeczowego, zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych.

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca oskarżonego i prokurator.

Obrońca w apelacji zwróconej przeciwko całości rozstrzygnięcia zarzucił obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść wyroku, a to art. 5 § 2 i art. 7 kpk, a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, polegający na bezzasadnym uznaniu, że oskarżony swym postępowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, podczas gdy właściwa ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do przeciwnych wniosków, zwłaszcza poprzez dowolne i błędne przyjęcie, że biegli z zakresu chirurgii urazowej i medycyny sądowej jednoznacznie stwierdzili, że rany doznane przez pokrzywdzonego spowodowane były siekierą, podczas gdy z opinii tych wynika jedynie, że rany mogły powstać od uderzenia wierzchołkiem krawędzi tnącej siekiery.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego.

Zarzucił rażąco niewspółmierność kary wyrażającą się w niesłusznym zastosowaniu wobec oskarżonego J. G. nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenie mu kary za usiłowanie dokonania zbrodni zabójstwa w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności, podczas gdy wzgląd na postawę sprawcy, jego właściwości osobiste, dotychczasowy sposób życia, nie uzasadnia przekonania, że zastosowanie tego rodzaju środka wobec oskarżonego jest wystarczające dla osiągnięcia celów kary, zwłaszcza zapobiegnie popełnieniu przez niego przestępstwa w przyszłości.

Podnosząc ten zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary 10 lat pozbawienia wolności oraz zasądzenie kosztów sądowych.

Złożone w sprawie apelacje okazały się bezzasadne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów zawartych w apelacji obrońcy podnieść należy, że wbrew zaprezentowanemu tam stanowisku sąd I instancji prawidłowo i rzetelnie przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie, nie dopuszczając się przy tym błędów oraz uchybień na jakie wskazuje obrońca.

W szczególności sąd ten poddał wnikliwej analizie wszystkie przeprowadzone dowody, ocenił je swobodnie z zachowaniem reguł określonych w art. 7 kpk a wnioski jakie z nich wyciągnął są logiczne poprawne i nie budzą zastrzeżeń.

W uzasadnieniu sporządzonym zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 424 kpk Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący i przekonujący zaprezentował przyjęte ustalenia faktyczne, podstawę ich poczynienia a także omówił w niezbędnym zakresie ocenę prawną działania oskarżonego.

W swojej apelacji obrońca oskarżonego nie przedstawił takich argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć stanowisko sądu I instancji.

Podniesiony zarzut naruszenia zasady „in dubio pro reo” nie zawiera szerszej argumentacji.

Zaznaczyć należy, że przepis art. 5 § 2 kpk nie ma odniesienia do wątpliwości, które ma w zakresie postępowania dowodowego któraś ze stron procesu karnego natomiast przepis ten dotyczy wyłącznie wątpliwości, które mogły powstać po stronie sądu, co do interpretacji zgromadzonego materiału dowodowego i wskazuje jak należy w takiej

sytuacji postąpić (por. postanowienie SN z 8.05.2008r. LEX nr 393949). W rozpoznawanej sprawie sąd merytoryczny nie wskazał na istnienie nie dających się usunąć wątpliwości.

Ustalenia faktyczne w zakresie odnoszącym się do przebiegu zdarzenia, a w tym użytego przez oskarżonego narzędzia sąd merytoryczny czynił w oparciu o przeprowadzone dowody uznane za wiarygodne i ocenione prawidłowo to jest zeznania pokrzywdzonego W. G., zeznania jego dzieci N. i M. G. a także dokumenty i opinie lekarskie, częściowo również o wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Skarżący nie kwestionuje oceny sądu, że zeznania W. G. i jego dzieci są szczegółowe i konsekwentne podważa natomiast generalnie ich wiarygodność powołując się na zadawniony już konflikt jaki istnieje pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym, związany z ich sprawami majątkowymi.

Istnienie tego konfliktu było jednak sądowi I instancji dobrze znane i fakt ten został uwzględniony przy dokonywaniu oceny wiarygodności dowodów.

T. G., nieżyjący obecnie, na którego powołuje się skarżący nie składał w toku postępowania zeznań, natomiast do wersji zdarzenia jaka miała wynikać z rozmów w/w z członkami rodziny sąd I instancji odniósł się przekonywująco i wyczerpująco.

Dodać w tym miejscu trzeba, że z zeznań funkcjonariusza Policji świadka M. Z., który przybył do miejsca zamieszkania stron bezpośrednio po zajściu wynika, że wówczas przywołany przez obrońcę T. G. miał powtarzać, że niczego nie widział (por. 514-515).

Zdaniem sądu odwoławczego, analiza zgromadzonych dowodów pozwala na stwierdzenie, że przyjęcie przez sąd I instancji, iż oskarżony uderzał pokrzywdzonego siekierą oraz, że takim właśnie narzędziem spowodowane zostały obrażenia ciała u pokrzywdzonego, jest w pełni uprawnione. Poza zeznaniami świadków przywołanych wyżej świadczą o tym, wbrew twierdzeniom obrońcy, opinie biegłych lekarzy.

Nie jest niczym nadzwyczajnym i niezrozumiałym to, że biegli nie wskazują stanowczo, iż obrażenia zadane zostały przy użyciu zabezpieczonej siekiery, skoro brak było na niej śladów biologicznych czy też innych pozwalających na taką identyfikację.

Niewątpliwie jednak biegły J. M., niezależnie od tego w jaki sposób określa rodzaj powstałej rany, co w kontekście niniejszej sprawy nie ma zasadniczego znaczenia, dopuszcza użycie niebezpiecznego narzędzia w postaci ostrza siekiery (k. 72-73) lub wprost taki stan zakłada (k. 514).

Biegły medyk sądowy A. B. z kolei, którego opinię sąd I instancji przyjął jako podstawę czynionych ustaleń faktycznych, również wskazuje na możliwość użycia siekiery i uderzenia wierzchołkiem krawędzi tnącej tego narzędzia, a także tłumaczy możliwość niepozostawienia śladów biologicznych na tym przedmiocie.

Charakter doznanych ran sąd I instancji przyjął w oparciu o opinię drugiego z wymienionych biegłych, co również nie budzi zastrzeżeń zwłaszcza, że w ocenie takiej pomocna jest również dokumentacja fotograficzna znajdująca się w aktach sprawy.

Zauważyć należy, że również przesłuchanemu w charakterze świadka lekarzowi J. R., który opatrywał rany, pokrzywdzony mówił o użyciu wobec niego siekiery. Lekarz ten wskazywał, że obrażenia te nie były rozległe, co w sposób oczywisty wynika także z innych dowodów, to jednak wypowiadał się również o tym, że uchylenie się pokrzywdzonego przed ciosem mogło mieć wpływ na ich rozmiar.

Sąd Okręgowy powyższe dowody prawidłowo ocenił w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami pokrzywdzonego i jego dzieci stanowczo wskazujących na użycie siekiery a także policjantów przybyłych na miejsce, którzy również powzieli informacje o użyciu takiego właśnie narzędzia. Przypomnieć należy, że także oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznawał fakt posługiwania się podczas zajścia siekierą.

Brak jest w tej sytuacji jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, by stawiane zarzuty, sprowadzające się do kwestionowania ustaleń faktycznych, mogły być uznane za słuszne.

Mając na względzie wyżej poczynione uwagi sąd odwoławczy uznał, że zarówno ustalenia faktyczne sądu I instancji jak i wyciągnięte z nich wnioski oraz dokonana ocena prawna są prawidłowe – w tym także w zakresie odnoszącym się do towarzyszącego oskarżonemu przestępczego zamiaru, zastosowanej kwalifikacji prawnej czynu, oraz braku podstaw do przyjęcia postaci uprzywilejowanej przestępstwa z art. 148 § 4 kk, z czym nie polemizowała żadna ze stron.

Brak jest również podstaw do uznania za zasadną apelację prokuratora odnoszącą się do orzeczonej kary.

Sąd I instancji miał na uwadze i prawidłowo ocenił zarówno przesłanki uzasadniające zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary jak i jej wymiar.

Kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 kk. Niewątpliwie wiek oskarżonego, jego dotychczasowa niekaralność, tło zdarzenia osadzone w głębokim długotrwałym konflikcie rodzinnym stron, a nade wszystko warunki osobowościowe w tym zaburzenia charakteru i osobowości oskarżonego ograniczające w stopniu znacznym zdolność pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 kk, także fakt, iż działanie przestępcze zakończyło się na etapie usiłowania i pozostawiło skutki w postaci naruszenia czynności narządu ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni, co nie znalazło prawidłowego odzwierciedlenia w kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu, jednak nie zostało zaskarżone, pozwala na aprobatę zaskarżonego wyroku także w tej części.

Niewątpliwie orzeczona kara jest stosunkowo łagodna, jednakże nie w stopniu rażącym a zatem takim, który uprawniałby sąd odwoławczy do jej zmiany w kierunku oczekiwanym przez skarżącego.

Spoleczne oddziaływanie kary, na które m.in. powołuje się prokurator jest oczywiście ważną przesłanką mającą znaczenie dla wymiaru kary, jednakże w pierwszym rzędzie należy brać pod uwagę cele jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonego i miarkować ją tak, by w należyty sposób spełniła wszystkie przewidziane dla niej zadania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przy ocenie współmierności orzeczonej kary nie można kierować się, jak chce tego oskarżyciel, okolicznością zbliżającego się okresu kary odbytej uprawniającego do warunkowego przedterminowego zwolnienia, które może być udzielone tylko wówczas gdy spełnione zostaną warunki z art. 77 § 1 kk a w szczególności, gdy uzasadnione jest przekonanie, iż skazany po zwolnieniu będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa, co oczywiście podlega ocenie sądu mającego wgląd w przebieg dotychczasowego procesu resocjalizacji.

Nieodległy termin uprawniający do ewentualnego podjęcia takiej decyzji nie może być uznany za argument przemawiający za potrzebą podwyższenia orzeczonej kary.

Brak wskazania w sentencji wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięć zawartych w pkt 4 i 5 zaskarżonego wyroku nie stanowi uchybienia mającego wpływ na treść orzeczenia.

Mając to na uwadze i nie dzieląc argumentów zawartych w złożonych apelacjach Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku, zwalniając równocześnie oskarżonego w oparciu o przepis art. 624 § 1 kpk od kosztów związanych z postępowaniem odwoławczym, bowiem przemawia za tym jego aktualna sytuacja majątkowa.

/AW